

Odoj, Romuald

Dzieje Prusów do czasów krzyżackich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 51-66

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIEJE PRUSÓW DO CZASÓW KRZYŻACKICH

Z chwilą włączenia w 1945 r. części terytorium etnicznego Prusów w granice państwa polskiego i uzyskania przez polskich archeologów bezpośrednich możliwości badawczych na oryginalnym materiale archeologicznym, powstała konieczność systematyzacji tych materiałów i ich opracowania według nowoczesnych wymogów naukowych. Opracowano przede wszystkim stan badań oraz zgłoszono postulaty badawcze¹. Można podkreślić, że zarówno w pierwszych postulatach, jak i późniejszych², badania nad okresem wczesnośredniowiecznym uznawano za jedno z najpilniejszych zadań. Okres wczesnośredniowieczny tych ziem jest, mimo pozorów dosyć dużej liczby zachowanych źródeł archeologicznych, okresem znanym ledwo dostatecznie, co też wielokrotnie podkreślano³. Pierwsze więc polskie powojenne badania tak stacjonarne, jak i inwentaryzacyjne tych ziem skupiły się na obiektach wczesnośredniowiecznych⁴. Zarówno te pierwsze badania, jak i późniejsze, prowadzone ze względów konserwatorskich, ograniczały się do jednostkowych badań poszczególnych obiektów⁵. O ile w badaniach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej udało się częściowo bliżej poznać koniec procesu rozpadu wspólnoty pierwotnej, to zarówno tam, jak i na terenie województwa olsztyńskiego, zabrakło podobnych zamierzeń badawczych w celu poznania początków formowania się załączków społeczeństwa klasowego. Prowadzone również z dużym rozmachem badania nad początkami państwa polskiego nie objęły ze względów zrozumiałych Warmii i Mazur. Ale znając dzięki tym badaniom już dosyć dobrze pewne cechy kultury prapolskiej i polskiej na terenie Pomorza i Mazowsza, tym łatwiej jest wyróżniać niektóre strony kultury pruskiej i poznawać związki wzajemne tych kultur. Po-

¹ H. Łowmiański, *Dotychczasowy stan badań nad dziejami dawnych Prusów*, Komunikaty Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego, Olsztyn 1947, nr 7—8.

² J. Antoniewicz, *Problemy i potrzeby badań archeologicznych na północno-wschodnich ziemiach Polski*, Acta Baltico-Slavica, t. 1, 1964, ss. 13—24.

³ Ibidem; J. Antoniewicz, *Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym*, Rocznik Olsztyński, t. 1, 1958, ss. 275—317.

⁴ J. Antoniewicz, *Z zagadnień ochrony zabytków wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego na Warmii i Mazurach*, Sprawozdania PMA, t. 3, 1950, ss. 51—77; J. Antoniewicz, J. Okulicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych w latach 1951—1954 w Jezioroku, pow. Giżycko*, Materiały Starożytne, t. 3, 1958, ss. 7—69.

⁵ R. Odoj, *Dorobek archeologii na Warmii i Mazurach w XX-leciu PRL*, Z Otchłani Wieków, R. 31 (1965), ss. 96—97.

szukiwania archeologów radzieckich na terenie obwodu kaliningradzkiego są również fragmentaryczne, choć większe niż nasze na terenie pruskim.

Dotychczasowe niepełne próby ujęć wczesnośredniowiecza Prusów przez polskich archeologów uzależnione są właśnie od niedostatecznej ilości źródeł i braku ich analitycznego opracowania. Ostatnim spojrzeniem na wczesnośredniowiecznych Prusów są rozdziały w *Historii Pomorza* t. I, opracowane przez Gerarda Labudę, Józefa Kostrzewskiego i Lecha Leciejewicza⁶. Istnieją też opracowania popularyzacyjne, próbujące całościowo przedstawić okres wczesnośredniowieczny. Najpełniejszym z dotychczasowych ujęć ze strony radzieckiej jest, mimo wielu niedostatków, artykuł Frydy D. Guriewicz (1960)⁷.

Wskazać tu należy, że w pewnych opracowaniach zagadnień wczesnego średniowiecza, dokonanych przez archeologów jak i historyków, wkładły się bezwiednie dawne tendencyjne naświetlenia uczonej niemieckiej, na przykład podkreślających izolację kultury pruskiej od otaczającej ją kultury polskiej, jej niski szczebel rozwoju, szczególnie niski ujęcia zwracano już uwagę w polskiej literaturze archeologicznej⁸. Do poziomu życia gospodarczego i społecznego itp. Na tego rodzaju błędne wielu zagadnień archeologia polska nie mogła się przez pewien czas ustosunkować z powodu braku źródeł, bądź ich należytej interpretacji. W naszej nauce mała liczba źródeł do pewnych terenów jest często wynikiem znikomej ilości przebadanych stanowisk i ich należytych publikacji. Nieraz już podkreślano w polskiej archeologii, że mitem są pokutujące jeszcze gdzieś indziej poglądy, jakoby tereny byłych Prus Wschodnich zostały doskonale przebadane pod względem archeologicznym.

Przedstawione wyżej skrótowo niektóre problemy poznania i opracowania źródeł archeologicznych rzutują na wiele kluczowych zagadnień, wymagających pilnego opracowania. Można tu wskazać na przykład na podział chronologiczny wczesnego średniowiecza. Utrzymuje się tu podział zaproponowany przez Otto Tischlera, H. Kemkego z uzupełnieniami Adalberta Bezzenbergera, Carla Engla i Wolfganga Labauma. Wspomnieć należy, że podział ten nie koreluje z chronologią przyjętą dla ziem polskich⁹ (patrz „Tabela”). Ostatnio, wspomniana już wyżej *Historia Pomorza* włącza dzieje Prusów w układ chronologiczny przyjęty dla całej Polski. Należy zwrócić uwagę na to, że podział chronologiczny wczesnośredniowiecza Prusów jest dosyć mechaniczny (jak zresztą wiele innych układów chronologicznych). Jego zasadnicza słabość polega jednak na tym, że brakuje mu własnych wyznaczników chronologicznych, a schemat podziału oparto i dostosowano do chronologii skan-

⁶ *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, cz. 1 i 2, Poznań 1969.

⁷ F. Guriewicz, *Iz istorii jugo-wostocnojn pribaltiki w I tysiaczeletij n.e.* Materiały i issledowanija po archeologii SSSR, No 76 (1960), ss. 328—451; por. recenzję J. Jaskanisą w „Acta Baltico-Slavica”, t. 2, ss. 358—368.

⁸ J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*, Szkice z dziejów Pomorza, t. 1 (1958), ss. 121—123.

⁹ Inne układy chronologiczne dla wczesnego średniowiecza por. K. Jażdżewski, *Tabele chronologiczne do pradziejów Europy środkowej i środkowowschodniej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi, seria A, nr 14 (1967), ss. 5—34 i tegoż hasło: *Okresy w archeologii w Słowniku starożytności słowiańskich* t. 3 (1967) ss. 467—469.

TABELA CHRONOLOGICZNA Wczesnego Średniowiecza

	Wg Hensla (1950) dla Polski	Wg Jazdzewskiego (1966) dla Polski	Wg Glimbutas (1963) dla Bałtów	Wg La Bauma (1934) dla Prusów	Wg Tischlera, Kemkego, Bezenbergera, Engla (1932) dla Prusów	Wg Engla (1935) dla Prusów							
1500	Późne średniowiecze	Późne średniowiecze	Początki historii	Okres krzyżacki	(Engel) Okres wczesno-krzyżacki	Okres krzyżacki							
1400							I	(Bezenberger)	I				
1300													
1200	faza E	faza późna	III okres wczesnośredniowieczny	I	Okres późno-pogański	H	Okres późno-pogański	I					
1100	faza D	faza środk.							H	Okres wikingiński	H	Okres późno-pogański — najmlodszy okres pogański	H
1000		faza wczesna											
900	faza C	faza późna	F	Okres przed-wikingiński	F	wczesny okres Wikingów	F						
800		faza wczesna						II okres wcz. średn.	SRODKOWA epoka żelaza	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	D
700	faza B	faza późna	I okres wczesnośredniow.	młodszy	(Tischler, Kemkel)	późny	E						
600	faza A	faza środk.						OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	starszy	wczesny	D	starszy okres wędrowek ludów	D
500		f. wczes.	f. końc.	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW	OKRES WĘDRÓWEK LUDÓW						
400	faza późna	faza środk.	Okres wędrowek ludów					starszy	wczesny	D	starszy okres wędrowek ludów	D	
	faza wczesna	faza wczesna											

dynawskiej. Wynikło to częściowo z tego, że kiedy powstawały zasadnicze chronologie tych ziem, to otaczające ziemie polskie, ruskie i litewskie były jeszcze słabo poznane pod względem archeologicznym i nie mogły dostarczyć wielu porównywalnych wyznaczników chronologicznych. Uważam więc, że konieczna jest rewizja dotychczasowego podziału chronologicznego wczesnośredniowiecza Prusów w oparciu o wyniki między innymi archeologii polskiej. Należy tu podkreślić, że niektórzy z polskich archeologów zarzucają już na przykład terminologię „okres wędrówek ludów” dla terenów pruskich, włączając ten okres do okresu wczesnośredniowiecznego przy jednoczesnym przedłużeniu „okresu wpływów prowincjonalno rzymskich” do VI w. Z dawniejszych archeologów jedynie Carl Engel skłonny był dla tak zwanego młodszego okresu wędrówek ludów (faza E) przyjąć termin „okres wczesnośredniowieczny”¹⁰.

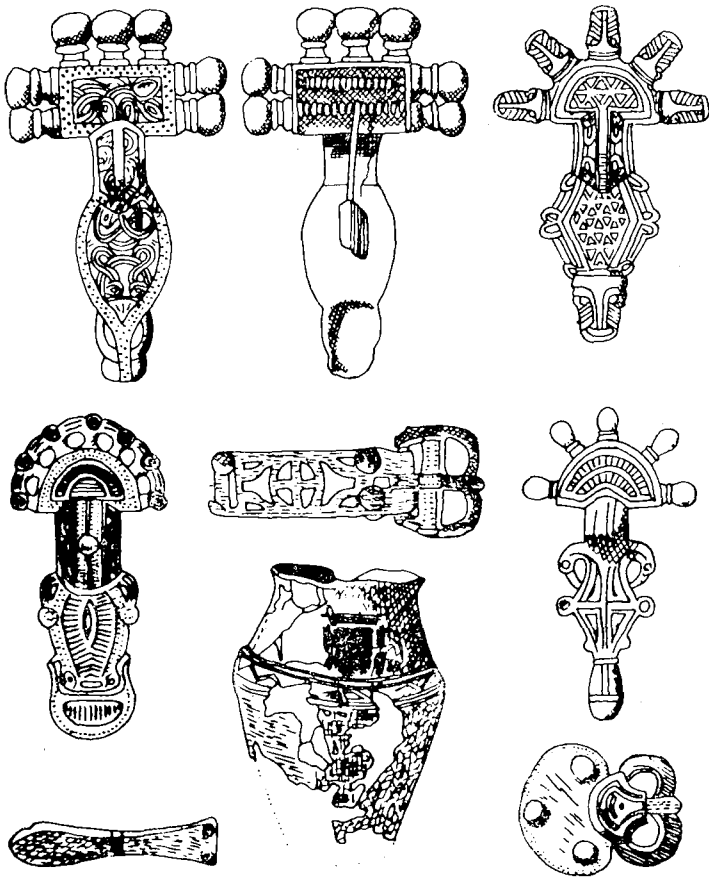
Dotychczasowe opracowania są na ogół zgodne, że plemiona pruskie i w ogóle bałtyckie nie brały udziału w wielkich wydarzeniach politycznych i ruchach etnicznych okresu wędrówek ludów, choć nie znajdowały się w całkowitej izolacji od tych wydarzeń¹¹. Począwszy od V wieku nastąpiło powolne przesuwanie się znalezisk archeologicznych o charakterze pruskim na zachód od linii Pasłęki w kierunku terenów zajętych wcześniej przez kulturę oksywską i przeworską. W opracowaniach starszych, szczególnie niemieckich, to swobodne zajęcie przez żywioł pruski lewego dorzecza Pasłęki interpretowano jako kolonizację terenów opuszczonych przez plemiona germańskie. Nauka polska tłumaczy to zjawisko inaczej. Językznawcy wyróżniają na tych terenach w średniowieczu istnienie dialektu pomezkańskiego, różniącego się od drugiego wyróżnionego dialektu pruskiego — sambijskiego — znaczniejszą liczbą zapożyczeń ze słownictwa polskiego, co nie we wszystkich wypadkach da się wytłumaczyć tylko bezpośrednim sąsiedztwem z Pomorzem, a raczej potwierdza nasunięcie się Prusów na etniczne elementy polskie. Wskazuje się również na fakt, że na Wyżynie Elbląskiej dosyć wcześnie, bo w VIII wieku doszło do wykrystalizowania się silnego centrum handlowego Truso, opartego bez wątpienia o silnie rozwinięte pod względem gospodarczym zaplecze, na którym już dawniej musiały zachodzić przemiany, wyrażające się między innymi w większym nagromadzeniu skarbów przedmiotów złotych u sчыłku okresu starożytnego.

Bardziej na południe od tego zespołu, nad górną Łyną, w drugiej połowie VI wieku wykształcił się zespół o innym charakterze, powstały również w wyniku przesunięcia się Prusów na zachód. Swoisty charakter powstałej tu kultury mazurskiej (termin nie odpowiada zarówno charakterowi, jak i zasięgowi tej kultury) widoczny jest przede wszystkim w nagromadzeniu w jej obrębie dużej liczby przedmiotów pochodzenia południowo-wschodnioeuropejskiego i zachodnioeuropejskiego, głównie ozdób, w tym wiele z metali szlachetnych. Dotychczasowe badania stwierdziły jednak, że cały zasób form ceramiki jak i jej technologia ma charakter bez wątpienia pruski, co przesądza chyba o etnicznym pochodzeniu. Dodac

¹⁰ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, Königsberg 1935, s. 58 (tabela).

¹¹ R. Jakimowicz, *Pradzieje człowieka*, Warmia i Mazury, Praca zbiorowa pod red. S. Zajchowskiej i M. Kielczewskiej-Zaleskiej, Poznań 1953, cz. 1, ss. 87—88.

należy, że również pruski — bałtyjski charakter mają pochówki koni, często spotykane na cmentarzyskach kultury mazurskiej. Na ogół wszystkie ostatnie wypowiedzi dotyczące genezy i rozwoju tej kultury zgodne są w tym, że zarówno u jej powstania, jak i rozwoju, a także w stopniowym wygaśnięciu w VIII wieku — zasadniczą rolę spełniły stosunki gospodacze i społeczne, a nie polityczne, jak to utrzymywali niektórzy



Ryc. 1. Zabytki kultury mazurskiej z wczesnej fazy okresu wczesnośredniowiecznego (według C. Engla i W. La Baume)

uczeni niemieccy, tworząc nawet nazwę kultury mazursko-germańskiej¹². Sądzą też, że nie możemy na obecnym etapie badań całkowicie wykluczyć udziału w wędrówkach ludów po Europie jakiegoś szczepu galindzkiego. Zakładać by wtedy należało jego powrót w rodzinne strony w drugiej połowie VI wieku i utrzymywanie kontaktów handlowych z południem Europy i Europą zachodnią w wiekach następnych. Jest sprawą dyskusji, czy kultura mazurska tylko pośredniczyła w dalekosiężnym handlu, czy też stanowiła teren docelowy tej dużej liczby zapinek, sprzączek itp. Powstaje pytanie, co było wymiennikiem handlowym? Chyba nie tylko bursztyn.

W ukształtowaniu się kultury mazurskiej widzi się pierwszy przejaw nowych stosunków społecznych w społeczeństwie pruskim, stosunków opartych o znaczne zróżnicowanie majątkowe. Widoczny jest już trwały rozpad społeczeństwa na klasy. Niektórzy badacze skłonni byłiby widzieć w odcinającym się dosyć zwarcie od otaczających terenów zasięgu kultury mazurskiej (szczególnie w jej początkowych etapach) wyraz istnienia nietrwałej organizacji protopaństwowej — państewka plemiennego.

Konsolidacja kulturowa zespołów plemiennych widoczna jest w materiałach archeologicznych dosyć wyraźnie w fazie E również na pozostałym obszarze pruskim. Szczególnie dobitnie zaznaczyło się to na Sambii, choć i tu w fazie E obserwuje się ogólne jakby zubożenie kultury w porównaniu do okresu poprzedniego. Półwysep ten nadal utrzymywał swój prymat w zakresie kontaktów handlowych z całą strefą Bałtyku, nieco później szczególnie ze Szwecją i Danią. Szlaki handlowe wiązały Sambii z Ukrainą i innymi ziemiami nadczarnomorskimi. Słabe kontakty Sambii z ziemiami polskimi, zwłaszcza z Pomorzem, tłumaczy się jednakowym poziomem produkcji w obydwu społeczeństwach. Eksportowały one podobne surowce i wytwory podobnego standardu¹³. Niektóre obszary o mniejszym nasileniu znalezisk archeologicznych uważa się za tereny o słabszym rozwoju, czy też wręcz o cofniętej gospodarce, wynikłej z różnych, niezbyt na razie dla nas jasnych, przyczyn. Przyjmuje się, że przyczyną tego było wyludnienie w związku z kolonizacją obszarów na zachód od Pasieki aż po Wisłę, a także osłabienie kontaktów handlowych w czasie ruchów migracyjnych i osłabienie podniet rozwojowych płynących z ośrodków bardziej rozwiniętych gospodarczo i społecznie. Wskazuje się również, że warunki i formy eksploatacji ziem piaszczysto-gliniastych mogły nie sprzyjać rolnictwu sprężajnemu wczesnego średniowiecza — wszystko to mogło być powodem gospodarczego załamania¹⁴. Zmniejszenie się importów w znaleziskach archeologicznych przy równoczesnym trwaniu u Prusów form tradycyjnych w szeregu wyrobów, przez dłuższy czas nie podlegających mutacjom, jest przyczyną trudności w dokładnym datowaniu wielu znalezisk tego okresu. Na tym złożonym tle ekonomiczno-społecznym przeżywały się resztki dawnych

¹² R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI—VIII wieku n.e. w Pasymiu, pow. Szczytno, a problemy kultury mazurskiej*, Rocznik Olsztyński, t. 7 (1968), ss. 113—150; por. też J. Antoniewicz, *Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2 (1968), s. 185.

¹³ J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu*, s. 123.

¹⁴ G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, s. 25.

układów społecznych, tworzyły się nowe okręgi osadnicze oparte o wspólnotę terenową. Na ten okres bowiem przypadły początki kształtowania się pruskich jednostek osadniczych (*lauks-campus*) zanotowanych znacznie później w źródłach pisanych¹⁵. Te pierwsze, nietrwale jeszcze układy protofeudalne, oparte były o szkielet osad obronnych — grodów. Ponieważ badania grodzisk pruskich ograniczyły się dotychczas do częściowego przebadania zaledwie kilku obiektów, niemożliwe jest w tej chwili podanie zasięgu i siły tych zjawisk ani porównanie ich z podobnymi zjawiskami na ziemiach polskich i sąsiedniej Litwy. Niewątpliwy związek z tymi przemianami społecznymi miały również pewne zmiany w rytuale pogrzebowym na cmentarzyskach VII—IX wieku, szczególnie uchwytnie na cmentarzyskach użytkowanych przez dłuższy czas. Początkowo panujące groby popielnicowe obsypane szczątkami stosu ustąpiły powoli skupiskom samych kości i grobom jamowym. Wszystkie te procesy w przemianach społecznych, gospodarczych, a nawet kulturalnych wynikały z wewnętrznego rozwoju społeczeństwa pruskiego, a nie z najazdu obcych, wyżej zorganizowanych społeczeństw¹⁶.

Podstawą gospodarczą tego okresu było niewątpliwie rolnictwo, na niektórych terenach dosyć intensywne. Przypuszcza się, że w pewnych rejonach prowadzono też hodowlę na dużą skalę — tak wysoką, że mogła tworzyć podstawę gospodarczą. Udowodnienie poważniejszej roli tej, czy innej gałęzi gospodarki na podstawie skąpych znalezisk archeologicznych nie jest wcale proste. Liczne analogie etnograficzne pozwalają jednak przypuszczać, że rozwinięta hodowla mogła mieć poważną rolę przy powstawaniu różnic majątkowych tego okresu. Podkreślić również należy wysoki stan wytwórczości rzemieślniczej skupionej wokół centrów osadniczych i handlowych. Wytwory z zakresu metalurgii kolorowej docierały do dosyć dalekiego kręgu odbiorców. Próbowano identyfikować znajdowane pojedyncze egzemplarze, głównie ozdób, na terenach polskich i zachodniosłowiańskich z fizyczną obecnością Prusów w tych miejscach¹⁷, co byłoby niezgodne z naszą wiedzą o dalekosiężnym handlu tego okresu.

Podkreśla się często, że stabilny, powolny rozwój form wytworów kulturowych obserwowany przez cały okres wczesnośredniowieczny nie sprzyja próbom nakreślenia bardziej precyzyjnych podziałów chronologicznych, jak i rozdzielenia poszczególnych podokresów od siebie. Podobnie nie da się w wielu wypadkach oddzielić od siebie różnych grup kulturowych. Przyjąć jednak należy, że począwszy od IX wieku młodsze fazy okresu wczesnośredniowiecznego (fazy F-G-H) cechowało utrwalenie się wielu zjawisk nowej formacji, sygnalizowanych już w starszych fazach tego okresu, (fazy D-E). Równocześnie z końcem fazy E kończyło swój żywot wiele form, szczególnie z zakresu kultury materialnej (ozdoby),

¹⁵ M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, ss. 23 i n.

¹⁶ H. Jänichen, *Die Wikinger im Weichsel- und Odergebiet*, Leipzig 1933 uważa, że osiągnięcia społeczno-gospodarcze i kulturowe zawdzięczają m.in. Prusowie najazdowi Wikingów.

¹⁷ Por. J. Antoniewicz, *The problem of the „Prussian Street” in Novgorod the Great*, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2 (1965), ss. 22—23 oraz recenzję J. Antoniewicza pracy W. Szymańskiego, *Szeligi pod Płockiem...*, w „Roczniku Mazowieckim”, t. 2 (1969), ss. 341—348.

opartych o wzory starożytne i będących dotychczas dobrymi datownikami faktów archeologicznych, z którymi występowały.

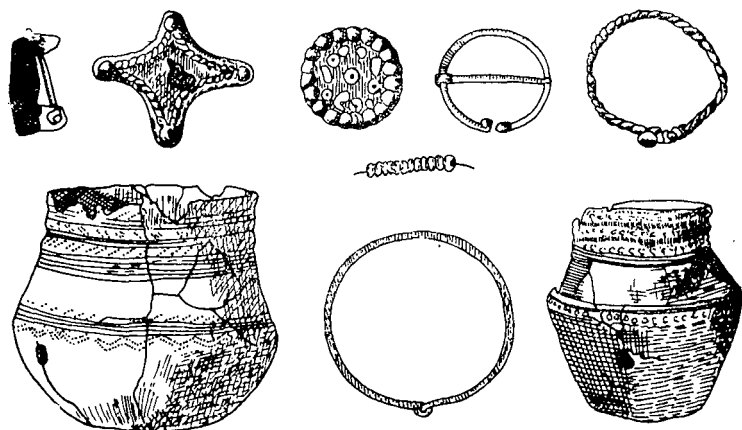
W młodszych fazach okresu wczesnośredniowiecznego prawie cały krąg zachodniobałtyjski kontynuował obrządek ciałopalny, ale z wyraźnym zubożeniem wyposażenia grobowego, czego jednak nie należy utożsamiać ze zubożeniem majątkowym całego społeczeństwa Prusów. Jedną z istotnych przyczyn takiego stanu jest obserwowany na wielu cmentarzyskach inny rytuał pogrzebowy dotychczas nie poddany szczegółowej analizie. Zmarłych palono w jednym i tym samym miejscu w obrębie cmentarzyska, lub na jego skraju, w wyniku czego powstały grube warstwy popiołów (nazywane także niesłusznie grobami warstwowymi), przemieszane ze spalonymi szczątkami darów grobowych. Natomiast wyposażenie grobów, teraz prawie wyłącznie jamowych, było ubogie. Przypomnieć tu można, że Wulfstan (ostatnia ćwierć IX wieku) mówi w swojej relacji o dużym staraniu i troskliwości przy paleniu zmarłego, przy równoczesnym roztrwonieniu majątku nieboszczyka. To tłumaczyłoby, że odkrywane groby z tego czasu sprawiają wrażenie ubogich, o mniej starannym rytuale. Odkrywane w grobach nieliczne naczynia często tylko we fragmentach oraz ceramika z nielicznych stanowisk osadniczych tego okresu wskazują, że utrzymywały się pewne tradycyjne formy, podobne na całym etnicznym obszarze pruskim. W nielicznych wypadkach w IX wieku, a już liczniej w X wieku, pojawiły się nowe formy, podobne do ceramiki uważanej za słowiańską. Zbliżone zjawiska oraz dążność do pewnej unifikacji obserwowac można również w innych wytworach, na przykład w zapinkach podkowiastych rozprzestrzeniających się po całym obszarze zachodniobałtyjskim. Również u wszystkich Prusów rozpowszechniał się zwyczaj pochówku konia (lub koni) obok, albo pod pochówkiem ludzkim. W poprzednich fazach tego okresu zwyczaj ten ograniczał się przede wszystkim do Sambii¹⁸. Mimo wszystkich zastrzeżeń, w dotychczasowym materiale archeologicznym z tych ziem można wydzielić przynajmniej cztery grupy kulturowe.

W grupie sambijsko-natangijskiej utrzymuje się, mimo osłabienia tempa rozwoju, wysoki stan zamożności społeczeństwa. Był on w znacznym stopniu wynikiem żywych kontaktów handlowych ze Skandynawią, a szczególnie ze środkową Szwecją (Birka) i Gotlandią. Stosunkowo duża liczba produktów pochodzenia skandynawskiego i zachodnioeuropejskiego wskazuje, że zaplecze gospodarcze tej grupy rozwijało się silnie, umożliwiając znaczny eksport nadwyżek produkcyjnych. Źródła pisane częściowo potwierdzają ten fakt. Adam Bremeński mówi o eksporcie między innymi kunich skórek z Sambii. Na pewno poważną rolę w eksporcie w tej grupie pełnił w dalszym ciągu bursztyn. Słuszne wydaje się twierdzenie, że ośrodek grupy sambijsko-natangijskiej, znajdujący się na Sambii, utrzymał swoją pozycję gospodarczą poprzedniej fazy, a teraz powiększył ją przez to, że podupadł dosyć prężny ośrodek na południowych Mazurach. Większość zabytków grupy sambijsko-natangijskiej znana jest z cmentarzysk prawie wyłącznie z grobami ciałopalnymi oraz z grubych warstw popiołów na tych cmentarzyskach. Warstwy tych

¹⁸ J. Jaskanis, *Pochówki z koźmi na cmentarzyskach protojańskich z okresu rzymskiego i wędrowek ludów*, Rocznik Białostocki, t. 8 (1969), ss. 99—107.

popiołów są niewątpliwie miejscami stosów. Groby charakteryzują się nieraz brukiem kamiennym na powierzchni, a jamy grobowe są niekiedy głębokie. Pod grobem znajdował się często pochówek konia (szkieletowy) w uprząży składającej się przede wszystkim z wędzidła i różnego rodzaju sprzączek i okuć od rzemieni. Od X wieku przy pochówku konia pojawiały się również strzemiona. Naczynia w grobach są nieliczne i często mają miniaturowe rozmiary. Ceramika jest zdobiona różnego rodzaju ornamentem stempłowym oraz linią falistą i żłobkami poziomymi. W X wieku¹⁹ (Wilhelm Gaerte sądzi, że już w IX) pojawiły się tu naczynia toczne. Pośród ozdób na czoło wybiły się zapinki podkowiaste w różnych odmianach. Rzadsze niż w poprzedniej fazie były bransolety i naszyjniki. Na uwagę zasługują również kłódki sprężynowe i klucze do nich.

Zagęszczenie zabytków na Wyżynie Elbląskiej wokół nie odkrytego dotychczas Truso-Druso, sugeruje możliwość wydzielenia tu odrębnej



Ryc. 2. Zabytki grupy zachodniomazurskiej z późnych faz okresu wczesnośredniowiecznego (według C. Engla i W. La Baume)

grupy kulturowej, pokrewnej charakterem znalezisk (dużo importów) grupie sambijsko-natangijskiej. Niestety, brak publikacji większości odkrytych tu materiałów, szczególnie z czasów tuż przed ostatnią wojną, nie pozwala w zasadzie przesądzić, jak dalece jest to odrębna grupa kulturowa.

Grupa zachodniomazurska jest zespołem słabiej zbadanym. Bardzo kontrastowo uwydatnia się ubóstwo materiałów archeologicznych póź-

¹⁹ J. Antoniewicz, *Přispěvek k problému vlivů západních Slovanů na hrdňství Prusů*, w pracy zbiorowej: *Vznik a počátky Slovanů*, t. 2, ss. 211 i n., Praha 1958.

niejszych faz wczesnego średniowiecza w porównaniu do ich względnej obfitości w okresie rzymskim i fazach D-E okresu wczesnośredniowiecznego. Niewątpliwie taki stan jest wynikiem kryzysu gospodarczego tego terenu. Niewielka ilość materiału archeologicznego wynika również pośrednio z rytuału pogrzebowego (wobec prawie braku stanowisk osadniczych). Groby wyposażano bardzo skromnie. W tej grupie sporadycznie utrzymywały się groby popielnicowe przy powszechnych jamowych. Urny, podobnie jak w poprzednich fazach, posiadały charakterystyczne dla tej grupy okienka. Ornament na naczyniach w formach tradycyjnych ograniczał się też do linii falistych, skośnych i poziomych żłobków. Równie popularny był ornament stempelkowy. W ceramice kuchennej utrzymywały się listwy pod krawędzią, zdobione odciskami palca. W wyposażeniu grobów brakowało całkowicie broni, co chyba nie oddaje faktycznych stosunków militarnych tego okresu w tej grupie (w grupie sambijsko-natangijskiej broń w grobach występuje). Militarne kontakty mazowiecko-pruskie, zdaje się, można jednak odnieść najwcześniej do X wieku. Pośród ozdób tej grupy wyróżnia się zapinki tarczowate i podkowiaste, bransolety plecione, naszyjniki z płaskiej taśmy itp. Wskazać należy, że sugerowana już przez Carla Engel'a rewizja chronologii wielu wytworów datowanych dotychczas na fazę E, a pochodzących już z fazy F czy G, nie została dotąd podjęta²⁰.

Najmniej zbadana jest dotychczas grupa wschodniomazurska. Konieczne jest przeto podjęcie badań na stanowiskach wczesnośredniowiecznych tej grupy, by obraz archeologiczny choć w części mógł uzupełnić dosyć liczne, ale lakoniczne źródła pisane dotyczące Sudowów-Jaćwinów, utożsamianych z grupą wschodniomazurską. Jej ogólny charakter jest bliższy grupie sambijsko-natangijskiej zarówno w pochówkach jamowych z grobami koni, jak i w wyposażeniu. Na cmentarzyskach tej grupy spotyka się także warstwy popiołów po stosach. Podobnie jak w innych grupach pośród ozdób znajdujemy zapinkę podkowiastą, bransolety z główkami zwierzęcymi, naszyjniki plecione z płaskim końcem i masywną częścią środkową i inne. Zarówno w tych ozdobach, jak i w broni, która znajduje się pośród wyposażenia grobowego, widoczny jest — rzecz zrozumiała — duży wpływ kręgu wschodniobałtyjskiego. Nieliczna ceramika tej grupy nawiązuje do grupy sambijsko-natangijskiej.

Od poprzednich zdecydowanie różni się grupa kulturowa nad dolnym Niemnem (*Memelkultur*), którą właściwie traktować należy już jako samodzielną kulturę. Jej uderzająco wschodniobałtyjskie zabarwienie spowodowało, że włącza się ją do kręgu kultur wschodniobałtyjskich, a nie pruskich. Rzeczowa analiza tej kultury nie została dotychczas przeprowadzona, a nad istniejącymi opracowaniami zaciążyły pewne względy polityczne. Wydaje się jednak mieć uzasadnione racje pogląd, że południowa część tej grupy-kultury ma charakter bardziej pruski. W grupie dolnoniemieńskiej w głąb okresu wczesnośredniowiecznego przechował się obrządek szkieletowy. Rytuał pogrzebowy nakazywał bardzo bogate wyposażenie zmarłego. Stąd znamy dosyć dużo różnorodnych ozdób brązowych i srebrnych zarówno importowanych, jak i miejscowych. Te ostat-

²⁰ C. Engel, *Das jüngste heidnische Zeitalter in Masuren, Prussia*, Bd. 33, ss. 41—57.

nie są szczególnie charakterystyczne, gdyż obserwować na nich można kolejne etapy powolnego rozwoju form, powstałych jeszcze w fazie C i D. Dotyczy to na przykład zapinek kuszowatych z pierścieniami na kabłąku i zapinek grzebieniastych. Groby powszechnie wyposażane są w broń, nierzadko importowaną. Ceramika grobowa ograniczona jest do naczyń miniaturowych.

Wyróżnione grupy kulturowe nie są identyczne z podziałem plemiennym Prusów wczesnośredniowiecznych. Na razie przy pomocy zabytków archeologicznych nie jest możliwe zweryfikowanie podziału plemiennego przekazanego nam przez średniowieczne kroniki, szczególnie kronikę Dusburga. Plemionami, których odpowiednikami byłyby wyróżnione grupy kulturowe, są Galindowie — grupa zachodniomazurska i Sudawowie-Jacwingowie — grupa wschodniomazurska. Materiały archeologiczne obydwu grup są bardzo skąpe i uniemożliwiają wyodrębnienie tych plemion, bądź grup plemiennych, jak to widzą językoznawcy²¹. Z częścią grupy sambijsko-natangijskiej identyfikować można zanotowanych w źródłach skandynawskich i duńskich Sembów-Sambów, z południową zaś częścią grupy kulturowej nad dolnym Niemnem, pruskich Skalowów. Wskazać jeszcze tu można, że słabe poznanie grup zachodniomazurskiej i wschodniomazurskiej idzie w parze z prawie całkowicie nie rozpoznanym pod względem archeologicznym terenem na zachód od Pasłęki, szczególnie w jej górnym biegu aż po Wisłę. W tym rejonie osadnictwo pruskie potwierdzone jest źródłami pisanymi²². Należy mieć nadzieję, że podjęte tam w ostatnich latach badania Muzeum Archeologicznego w Gdańsku i Muzeum Zamkowego w Malborku pozwolą bliżej poznać intensywność i długotrwałość osadnictwa pruskiego.

W dawniejszych opracowaniach okresu wczesnośredniowiecznego niemieckich archeologów, na czoło większości zagadnień wysuwano sprawę zabytków pochodzenia skandynawskiego, których dosyć duże zagęszczenie widzimy zarówno wzdłuż wybrzeży morskich, jak i większych rzek. Na wybrzeżu pruskim zabytki pochodzenia skandynawskiego koncentrują się w trzech okręgach: u ujścia Niemna, w północnej Sambii i wokół nie odkrytego dotychczas Truso na Wyzynie Elbląskiej. Całościowe, nowe opracowanie wszystkich aspektów tego stanu dla ziem Prusów czeka dopiero na badacza. Wiadomo, jak ze względów nacjonalistycznych i politycznych utożsamiano w dawniejszej literaturze każdy zabytek o proveniencji skandynawskiej z fizyczną obecnością (również osadniczą) Wikinów. Nie dopuszczano w zasadzie poglądu o możliwości istnienia tylko kontaktów handlowych z pruskimi kupcami i to niekoniecznie na ziemi Prusów. W polskiej literaturze pojawiła się w związku z tym koncepcja podważająca pogląd istnienia skandynawskich faktorii kupieckich w Truso²³ i sambijskim, Wiskiauten. Warto też wskazać, że znaleziska łodzi pełnomorskich z obszaru pruskiego (Frombork) interpretowano również jako łodzie skandynawskie, gdyż umiejętności poruszania się po morzu

²¹ J. Nalepa, *Jacwingowie*, Białystok 1964, ss. 42 i n. oraz mapa.

²² K. Słaski, *Problem zajęcia ziemi chełmińskiej przez Prusów*, Acta Baltico-Slavica, t. 6 (1969), ss. 213 i n.; por. także R. Odoj, *Kontakty balto-słowiańskie we wczesnym średniowieczu*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3 (1965), s. 502.

²³ J. Żak, *Kwestia skandynawskiej faktorii w Truso*, Roczniki Historyczne t. 27 (1961), ss. 137—142.

i budowy łodzi pełnomorskich miały być znane tylko Skandynawom²⁴. W każdym razie nazwanie fazy G okresem wikińskim dla terenów pruskich jest nie do przyjęcia.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu przyjmuje się, że Prusowie wczesnośredniowieczni posiadali już ukształtowaną klasę feudalną (tzw. *nobiles*, znanych ze źródeł pisanych), a powstała zapewne ze starszyny plemiennej. Klasa ta dysponowała pewnymi nadwyżkami produkcyjnymi, które zbywała zarówno na rynkach wewnętrznych, jak też organizowała ich zbyt — wymianę na rynki zewnętrzne w celu pozyskania bądź to samego kruszcu (srebra, brązu), bądź też luksusowych, wysokiej jakości produktów²⁵. W rachubę wchodziłyby tu przede wszystkim miecze, hełmy, groty oszczepów, misy brązowe, różne ozdoby znane nam m. in. z nielicznych skarbów. Na niektórych terenach podstawą uzyskiwania nadwyżek produkcyjnych przez feudalów mogła być praca niewolników (istnienie tej klasy w społeczeństwie pruskim potwierdza relacja Wulfstana). Na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych, w których w lakonicznych wzmiankach występują Prusowie, przyjmuje się, że w fazie G-H tworzyli oni już zespół zwarty etnicznie i językowo. Zwartość kulturowa potwierdzana jest również przez archeologów. Zespołowi temu brakowało jednak organizacji ponadplemiennej. Znane są różne zabiegi polityczne (misja św. Wojciecha²⁶) i próby włączenia plemion pruskich do różnych aktualnych układów politycznych (sojusze prusko-litewskie, prusko-pomorskie, walki z Duńczykami, walki Jaćwingów z Rusią itp.). W tych wypadkach oraz w chwilach zagrożeń wojennych powstawały u Prusów organizacje ponadplemienne. Były one jednak nietrwałe i rozpadały się po zniknięciu przyczyny ich powstania. Sami Prusowie przejawiali również inicjatywę polityczną. W każdym razie nie stali oni na uboczu dokonujących się wokół nich przemian społeczno-politycznych, brali w nich udział i przeżywali podobne etapy rozwoju.

Niedostatek badań archeologicznych nie pozwala nam na bliższe poznanie stosunków gospodarczo-społecznych Prusów. Przykładowo można wskazać brak wiedzy o mechanizmie powstawania wielkiej własności, o kształtowaniu się jednostek osadniczych, teraz już rozwiniętych w znane ze źródeł pisanych *lauks-campus-pole*. Bardzo mało można powiedzieć o całym systemie grodowym, jak i technicznych sprawach budowy samego grodu. Jak już wspomniano, grodziska i osady przygodowe nie były dotychczas przedmiotem poważniejszych badań archeologicznych, a czasokres występowania form budownictwa obronnego jest dosyć długi.

²⁴ O. Lienau, *Das Schiff auf der Bronzetür am Dom von Gnesen*, Zeitschrift für Ostforschung, Bd. 1 (1952), ss. 516—524, gdzie też dawniejsza literatura. O stanowisku nauki polskiej por. artykuły P. Smolarka w Kwartalniku Historii Kultury Materialnej, t. 4 (1956), ss. 76—86, t. 7 (1959), ss. 229—268 oraz tegoż, *Dawne żaglowce*, Gdynia 1963.

²⁵ J. Antoniewicz, *Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych*, Wiadomości Archeologiczne, t. 22, ss. 233—274; tenże, *Ślady handlu Słowian z Baltami we wczesnym średniowieczu*, Rocznik Olsztyński, t. 3, ss. 9 i n.; tenże, *Niektóre średniowieczne skarby pruskie i litewskie i ich związki z Rusią* w pracy zbiorowej: *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, Poznań 1968, ss. 540 i n.

²⁶ S. Mielczarski, *Misja pruska świętego Wojciecha*, Gdańsk 1967; por. też polemikę J. Powierskiego w Komunikatach Mazursko-Warmińskich, nr 4 (1966), ss. 559 i n.

Wiele wniosków można wysnuć na podstawie badań sąsiednich plemion polskich, zakładając podobne etapy ich rozwoju. Trzeba tu jednak postępować bardzo ostrożnie. Przykładowo można wspomnieć, iż na podstawie dotychczasowych badań, między innymi litewskich grodzisk, można stwierdzić, że grodziska stożkowate występowały u Prusów i Litwinów o wiele wcześniej niż na sąsiednim słowiańskim Pomorzu, gdzie powstawanie tego typu grodzisk zaobserwowano dopiero w ciągu XI wieku.

Początki osad typu miejskiego u Prusów przypadły na wczesne średniowiecze. Były to ośrodki zarówno władzy politycznej plemiennej, jak i miejsca dalekosiężnych kontaktów handlowych, a także w niektórych wypadkach centra kultu. Mogło to być Truso²⁷ oraz bliżej nie zlokalizowana i bez nazwy osada w pobliżu cmentarzyska Wiskiauten.

Sygnalizowane w nielicznych badaniach archeologicznych znaleziska szczątków ziaren zbóż, kości zwierząt oraz narzędzia rolnicze wskazywałyby na daleko rozwiniętą produkcję rolniczą i selektywną hodowlę²⁸. Przyjmuje się istnienie rolnictwa sprzężonego przemienno-odłogowego przy równoczesnym istnieniu na niektórych terenach wyspecjalizowanej hodowli. Wskazać należy, że pisane źródła średniowieczne — krzyżackie, nie zostały dotychczas wykorzystane pod kątem próby uchwycenia śladów tradycyjnych pruskich sposobów uprawy roli. Sądząc po dużych ilościach kości ryb²⁹, haczyków do wędek, ciężarków do sieci (grodzisko w Pasymiu, pow. szczycieński) można przypuszczać, że wobec znacznej liczby jezior na całym Pojezierzu Mazurskim, również rybołówstwo odgrywało poważną rolę w ówczesnej gospodarce. Wskazałem wyżej, że istotną rolę gospodarczą w niektórych terenach mogły mieć łowy na zwierzęta futerkowe. Pytanie też, czy handel bursztynem nie stanowił regale już we wczesnym średniowieczu³⁰. Byłoby to jedno z najpoważniejszych źródeł bogacenia się warstwy możnych, zwłaszcza gdy uwzględnimy się duży popyt na bursztyn zarówno w basenie Bałtyku, jak i na terenach dalszych, na przykład w krajach arabskich.

Podobnie jak i we wczesnej fazie wczesnego średniowiecza, tak i u jego schyłku notujemy uderzająco małą liczbę zabytków pochodzenia pruskiego i w ogóle bałtyjskiego, odkrytych na ziemiach plemion polskich. Wskazałem już możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy. Równocześnie na terenach pruskich, poza ewentualnymi hełmami typu wielkopolskiego, trudno jest wskazać inne przedmioty, które przybyły tu drogą wymiany z terenów polskich³¹. Pośrednio można jeszcze mówić jedynie

²⁷ J. Żak, *Kwestia skandynawskiej faktorii Druso*; S. Mielczarski, op. cit., ss. 88 i n. Wywody Mielczarskiego lokalizujące Truso poza obrębem najbliższych okolic Elbląga są nieprzekonywujące z punktu widzenia archeologicznego.

²⁸ E. Żuk-Piechoła, *Wykopaliśkowie resztki kostne wczesnośredniowiecznego bydła mazurskiego z grodziska „Okrągła Góra” k. Pasymia* (praca magisterska w Katedrze Anatomii Zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, maszynopis). Autorka stwierdziła w materiale kostnym m.in. moździenie walców.

²⁹ T. Dąbrowska, *Analiza morfologiczna i systematyczna resztek kostnych ryb z wykopaliśk wczesnośredniowiecznego grodziska „Okrągła Góra” k. Pasymia*, Zeszyty Naukowe WSR, t. 23, ss. 69—90, Olsztyn 1967.

³⁰ S. Rożański, *Z dziejów wschodniopruskich regaliów bursztynowych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2 (1959), ss. 180—197.

³¹ A. Nadolski, *Uwagi o wczesnośredniowiecznych hełmach typu „wielkopolskiego”*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi, seria A, nr 3 (1960), ss. 99—124.

o żelazie i soli (projekt Leszka Białego z 1221 r.). O ile względnie wyczerpująco opracowano zagadnienia stosunków polsko-pruskich w aspektach politycznych³², to brak takich omówień dla stosunków gospodarczych i kulturalnych. Nieliczne na razie analizy metalograficzne wczesnośredniowiecznych przedmiotów żelaznych zdają się wskazywać, iż poziom metalurgii miejscowej nie różnił się w niczym od jej poziomu na sąsiednich terenach. Brak dotychczas danych do bliższego określenia czasu pojawienia się udoskonalonych technik hutniczo-kowalskich. Podkreślić natomiast należy, że metalurgia kolorowa i złotnictwo pruskie reprezentowało własne cechy rozwojowe i wysoki poziom wyrobów. Produkowane tu przedmioty znajdowały nabywców także na rynkach zewnętrznych.

Na obecnym etapie badań nie możemy w tym miejscu omawiać całości zagadnień kultury duchowej Prusów wczesnośredniowiecznych, pomimo istnienia wcale bogatej literatury do tego tematu³³. Musielibyśmy bowiem operować prawie wyłącznie rekonstrukcjami, hipotezami opartymi o interpretację tendencyjnych i fantastycznych opowieści kronikarzy krzyżackich. Wiele ujęć opartych o analogie z terenów Litwy bądź Łotwy podbudowano dodatkowo zwodniczymi teoriami językoznawczymi³⁴. W znaleziskach grobowych koniec okresu wczesnośredniowiecznego sygnalizuje powszechne pojawienie się pochówków szkieletowych w układzie rzędownym z zachowaniem jednak bardzo bogatego, tradycyjnego wyposażenia, nawet na terenach, gdzie nieco wcześniej groby ciałopalne charakteryzowały się bardzo ubogim wyposażeniem. Zwyczaj bogatego wyposażenia zmarłego utrzymywał się w głąb XIV wieku³⁵. Natomiast sporadyczne pochówki ciałopalne, poświadczone również źródłami pisanymi, przetrwały co najmniej do XVI wieku³⁶. W materiale ceramicznym cezura między okresem wczesnośredniowiecznym a średniowieczem jest uchwytna tylko przy niektórych typach naczyń, jak na przykład przy silnie obtaczanych (toczonych) o wypale twardym, koloru siwego (ceramika krzyżacka). Wiele znalezisk pojedynczych sygnalizuje, że ceramika wiejska — tradycyjna, a szczególnie formy naczyń zasobowych albo tak zwanej grubej roboty — nie uległa radykalnym zmianom wraz z podbojem tych ziem i mogła przetrwać w postaci mało zmienionej od X—XI wieku do XIV wieku.

W ciągu XIII wieku nastąpił całkowity rozpad dawnych więzi gospodarczych i społecznych Prusów. Zatarciu i zniekształceniu uległy dawne jednostki osadnicze. To samo spotkało więzi etniczne, szczególnie po stłumieniu powstań Prusów, kiedy to Krzyżacy przesiedlali w odległe nieraz tereny całe zespoły osadnicze. Doskonała organizacja feudalna państwa

³² J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, gdzie też dawniejsza literatura.

³³ H. Bertuleit, *Das Religionswesen der alten Preussen*, Prussia, Bd. 25 (1924), ss. 98 i n.; C. Krollmann, *Das Religionswesen der alten Preussen*, *Altpreussische Forschungen*, Bd. 4 (1927), s. 5—19.

³⁴ W. Szafranski, *Ze studiów nad wierzeniami Baltów*, *Acta Baltico-Slavica*, t. 6, (1969), ss. 223 i n.

³⁵ R. Odoj, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w Równinie Dolnej, pow. Kętrzym w 1956 i 1957 r.*, *Rocznik Olsztyński*, t. 1, ss. 117 i n.

³⁶ S. Chmielewski, *Czy pruski grób ciałopalny z XV wieku?*, *Rocznik Olsztyński*, t. 5, ss. 295 i n.

krzyżackiego dosyć sprawnie wplatała trwające u Prusów feudalne stosunki społeczne w swój system organizacji władzy i wasalnej zależności, wykorzystując istniejące w tej strukturze sprzeczności klasowe. Niemniej obca państwowość i wiele przyczyn pochodnych spowodowały, że Prusowie zarówno etnicznie, jak i językowo, ostatecznie przestali istnieć w XVII wieku ³⁷.

³⁷ M. P o l l a k ó w n a, *Zanik ludności pruskiej*, Szkice z dziejów Pomorza, Warszawa 1958, t. 1, ss. 160—207.

HISTORY OF THE ANCIENT PRUSSIAN UP TO THE TIMES
OF TEUTONIC KNIGHTS

SUMMARY

Various scientific works have been upholding an opinion about the inferior standard of economy and civilization prevailing among the ancient Prussians, a Baltic coast people. That opinion was mostly spread under the influence of certain intentionally biased findings of German science which caused an insufficient investigation on the early medieval history of the Prussians. The traditional chronological division of the early medieval era has — within the past 30 years — been considered outdated by the contemporary knowledge. The next problem we have to consider is the shifting of the Prussian settlements in the 6th century westwards of Pasłęka River and the creation of dynamic economic centre on the Elbląg Upland, around the place known by the name of Truso. In the 6th century a civilization known as 'Mazurian' was also taking shape on the territory of the upper reaches of the Lyna River. The said civilization developed as a result of transformations that had predominantly been economic and social, not political. The Masurian civilization though it may be traced back to antiquity in its material aspect, actually belongs to the early Middle Ages, and points to the initial split of the Prussian community into social classes. The Prussian centre in Samland kept up its economic and cultural leadership throughout the entire early Medieval period. Other Prussian areas showed inferior standards in settlements and lesser expanding forces in economy. Reasons for such state of affairs are not known, yet various theories have been put forward. A new kind of settlements and new social relations could be traced as early as in the primary periods of the Middle Ages. In those days management based mainly on agriculture and animal breeding. High standard of crafts might have been the reason for a quicker development of certain regions. A generally slow and uniform evolution of the Prussian community makes it difficult to classify any specific cultural groups and chronological periods. The changes introduced into the burial ritual in the 9th century are probably the reflection of certain social changes. In earlier stages there had existed some very markedly differentiated cultural groups within the Prussian tribes. Unfortunately, the sources of the early medieval archeological evidence are rather limited for the territory between Pasłęka and the Vistula rivers. Although we have no definite scientific evidence, it is possible to assume that most Scandinavian relics had found their way into the Prussian soil as a result of trade and not any warlike activities of the Vikings. Hence it is rather unfounded to maintain the description Viking period for the G stage. The „nobiles" class derived from the elders of the tribe while the existence of a slave class has been confirmed by the chronicler Wulfstan. The Prussians of the 10—13th century did not shirk any political activity that was going on in the north-eastern part of Europe of the time. The lack of any archeological findings in respect of the later periods of the Middle Ages makes it impossible to analyze in detail the question of the settlement, the borough system and other relevant questions of the feudal formation. It should be accepted that a mixed, grain-grass type of farming constituted the base of the Prussian economy. Animal breeding has been very important upon areas agriculturally unfavorable, which was confirmed by excavated horse remains. Fishery was also very important since the area is densely dotted by lakes. Some written and other fragmentary evidence points to a major role of fur-animal hunting while in coastal areas there was large-scale amber trade — possibly organized by feudal barons — aiming at long-distance exports. There exists but little archeological evidence of any larger-scale trading with the Polish lands. A high standard of the Prussian craft producing also for foreign markets may be observed. Any insight into the spiritual culture of the Prussian has been made practically impossible due to a complete lack of written evidence. Nevertheless it may be taken for granted that both the material and the spiritual culture had survived for some centuries longer in spite of the ruining influence of the Teutonic Knights.